

3 promile alkoholu i amfetamina we krwi. Śmierć 32-latka po policyjnej interwencji w Płocku. Nowe fakty

Mężczyzna, który zmarł po grudniowej policyjnej interwencji w Płocku był pod wpływem amfetaminy, miał też ok. 3 promile alkoholu we krwi – ustalił portal Gazeta.pl. Śledztwo w tej sprawie w ostatnich tygodniach przejęła Prokuratura Okręgowa w Płocku. Znane są już wyniki wewnętrznego postępowania przeprowadzonego przez policję.

Do policyjnej interwencji doszło 20 grudnia po południu w Płocku. Funkcjonariusze próbowali zatrzymać samochód, którego kierowca zlekceważył sygnalizację świetlną. Doszło do krótkiego pościgu. „Kierowca seata w trakcie podejmowanych w stosunku do niego czynności przez funkcjonariuszy był bardzo agresywny i arogancki. Miał bełkotliwą mowę i używał wulgaryzmów, a także groził policjantom. Nie reagował na polecenia funkcjonariuszy i unikał badania na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu” – relacjonowała zdarzenie Komenda Miejska Policji w Płocku. Razem z mężczyzną autem jechała kobieta i 1,5-miesięczne dziecko.

„Mężczyzna szarpał się, kopał i uderzał policjantów, powodując u funkcjonariuszy urazy ciała, uszkodzając telefon i umundurowanie służbowe. Pasażerka seata w trakcie czynności również była agresywna i wulgarna, zaatakowała funkcjonariuszy, za co usłyszała w płockiej komendzie zarzuty za naruszenie nietykalności cielesnej funkcjonariuszy oraz wymuszenie czynności urzędowych” –

podawano w komunikacie. Podczas policyjnej interwencji 32-latek w pewnym momencie zasłabł. Policjanci udzielili mu pierwszej pomocy. Mężczyzna zmarł po kilku godzinach w szpitalu.

Postępowanie w tej sprawie wszczęła Prokuratura Rejonowa w Płocku, jednak w lutym postępowanie przejęła po sugestii Prokuratury Regionalnej Prokuratura Okręgowa. Śledczy wyjaśniają, że chodziło o uniknięcie wątpliwości co do rzetelności postępowania. Sprawa dotyczy bowiem działań płockich funkcjonariuszy.

Jak dowiedział się portal Gazeta.pl, we krwi mężczyzny stwierdzono 3 promile alkoholu i amfetaminę. Biegli z zakresu medycyny sądowej z Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego nie przedstawili wciąż jeszcze kompleksowej opinii posekcyjnej. Opinia miała zostać nadesłana do 12 stycznia. Prokuratura wysłała już pismo ponaglące.

Wewnętrzne postępowanie wyjaśniające przeprowadziła Komenda Wojewódzka Policji z siedzibą w Radomiu. „Nie stwierdzono żadnych okoliczności, ani przesłanek uzasadniających podejrzenie, że interweniujący w dniu 20 grudnia 2020 roku policjanci mogli dopuścić się przewinień dyscyplinarnych, czy też nieprzestrzegania zasad etyki zawodowej policjanta” – informuje w oświadczeniu przesłanym portalowi Gazeta.pl podinsp. Katarzyna Kucharska.

Czytaj także: [Nie żyje 32-latek, który nie zatrzymał się do policyjnej kontroli. Sprawą zajęła się Prokuratura w Płocku](#)

Źródło: Gazeta.pl